013.510/1932-34
II

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI
DOMU MARYNARZA
Stowarzyszenia zarejestrowanego
W GDYNI

NAKŁADEM DOMU MARYNARZA W GDYNI

CELEM STOWARZYSZENIA JEST:

„Udzielanie na dostępnych warunkach pomieszczeń i wyżywienia oficerom i marynarzom Marynarki Handlowej"
(§ 3 Statutu)
(wszystkich narodowości)

„Dla osiągnięcia tego celu Stowarzyszenie buduje odpowiednie domy, zakłada i prowadzi hotele, domy noclegowe, jadłodajnie, czytelnie i t. d.
(§ 4 Statutu)

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI
DOMU MARYNARZA
Stowarzyszenia zarejestrowanego
W GDYNI

NAKŁADEM DOMU MARYNARZA W GDYNI

013510

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

II

Vk. 5 79/51

Czcionkami Drukarni Instytutu Wydawn.
Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni

Dom Marynarza w Gdyni — Widok ogólny

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI DOMU MARYNARZA W GDYNI

OD 1-go KWIETNIA 1932 DO 1-go KWIETNIA 1933 ROKU

W ciągu roku 1932 Dom Marynarza w Gdyni był wykańczany. Jednocześnie był zamawiany i zakupywany inwentarz. W lipcu wszystkie prace przy urządzeniu Domu zostały wykończone, personel administracyjny zaangażowany, tak, że

1-go sierpnia Dom mógł otworzyć swe podwoje dla pozbawionych czasowo pracy i przytułku marynarzy.

Ze względu na wielkie bezrobocie śród marynarzy, a z drugiej strony licząc się z tem, że w końcu sezonu letniego bezrobocie śród polskich marynarzy się wzmaga, z powodu ukończenia sezonu wycieczkowego oraz sezonu żeglugi przybrzeżnej, zdecydowano zrezygnować narazie z urządzenia w Domu lokalu klubowego z tem, że wszystkie lokale zostaną czasowo wykorzystane na urządzenie sypialni, aby Dom był w stanie w ciągu miesięcy zimowych dać przytułek możliwie największej ilości marynarzy.

Początkowo uruchomiono miejsc oficerskich 5, zaś marynarskich 43. Jednak później ilość miejsc marynarskich została doprowadzona do 57.

Dom Marynarza w Gdyni składa się z trzech większych sal ogólnych, w każdej ustawiono po kilkanaście łóżek, oraz 5 oddzielnych pokoi na 3—4 łóżka każdy, co dawało możność administracji Domu lokowania marynarzy grupami w zależności od ich stopnia służbowego, narodowości i t. d. Na 1-em piętrze mieści się obszerna jadalnia dla marynarzy oraz czytelnia, posiadająca około 2000 tomów. Czytelnia otrzymuje szereg pism codziennych i innych. Marynarze mogą korzystać w czytelni z różnych gier, jak szachy, warcaby i t. d. Jedna z wyżej wskazanych sal ogólnych na 1 piętrze jest przewidziana w przyszłości jako sala klubowa.

Oficerskie pokoje mieszczą się na parterze. Z tych pokoi jeden jest większy i służy dla kapitanów. Inne cztery pokoje są pojedyńcze.

Pokoje oficerskie wychodzą do mesy, posiadającej taras do ogrodu. Wejście marynarze i oficerowie mają oddzielne. W suterenach mieści się kotłownia, pralnia oraz kuchnia ze spiżarnią. W domu znajduje się oprócz tego mieszkanie dla gospodarza Domu oraz dozorcy. W suterenach mieści się warsztat robót ręcznych.

Jak koniecznem było istnienie Domu Marynarza w Gdyni wskazuje fakt, że w okresie sprawozdawczym wszystkie miejsca w domu były zajęte. Wogóle w tym okresie (od sierpnia 32 r. do kwietnia 33 r.) przez Dom przewinęło się 166 marynarzy, z których do załóg pokładowych należało 85, do załóg maszynowych 69, do załóg hotelowych (stuardzi) 8, marynarzy zagranicznych 4. W tym samym czasie przewinęło się oficerów 32, w tem polskich 30, zagranicznych 2. Najdłuższy okres przebywania w Domu marynarzy cudzoziemskich wynosił tydzień. Należności za nich opłacały odnośne Konsulaty.

Trudno jest określić przeciętny okres przebywania lokatora w Domu, gdyż dzięki bezrobociu oraz specyficznym warunkom pracy polskiej floty handlowej, gdzie znaczny odsetek popytu na marynarzy jest popytem sezonowym, część marynarzy przebywała w Domu prawie od dnia jego otwarcia. Było również kilkunastu takich, którzy kilkakrotnie opuszczali Dom Marynarza i znowu powracali do Domu. Aż do czasu uruchomienia statków Polskiego Towarzystwa Transatlantyckiego na sezon wycieczkowy prawie, że nie było ruchu w przebywaniu marynarzy w Domu. Z uruchomieniem statków PTTO poszło na te statki kilkunastu lokatorów Domu, na miejsce których przyszli nowi lokatorzy. W wielu wypadkach administracja Domu musiała odmawiać z braku miejsca.

Opłata pobierana przez Dom za lokal wynosiła w roku sprawozdawczym za marynarza zł. 3,50 tygodniowo lub 1,50 dziennie — za oficera 7,— zł. tygodniowo, lub 2 złote dziennie. Za tę opłatę marynarze otrzymywali łóżko z pościelą w ogólnej sali, względnie w 2—3 lub 4 łóżkowych pokojach, zaś oficerowie korzystali z oddzielnych pokoików z jednem łóżkiem. Pierwsza wpłata za lokal była wpłacana conajmniej z góry za tydzień, później zaś można powiedzieć, że wszyscy korzystali

Sypialnia dla marynarzy

z kredytu, gdyż przy ogólnem bezrobociu więcej płacić nie mogli. W związku z tem powstało znaczne zadłużenie lokatorów. 1-go kwietnia br. suma długów lokatorów wynosiła 6081 zł. 25 gr., w tem marynarze byli winni 5800 zł., oficerowie zaś 81,25 zł.

Na pokrycie tych długów wpłacono do 1-go kwietnia przez marynarzy 2119,23 zł., zaś długi oficerskie zostały pokryte po 1 kwietnia.

Znaczna część długów jest pokrywana za pośrednictwem kapitanów tych statków, na których marynarze otrzymują pracę. Wypadki bezpośredniego pokrywania długów należały do wyjątków.

Marynarze, zamieszkali w Domu jak i przychodzący dorywczo, płacili za posiłki: za śniadanie i kolację po 50 groszy za każde, za obiad 1.— zł. jednakowo dla marynarzy i oficerów.

Za śniadanie lub kolację dla oficerów pobiera się po 75 gr. Oddzielnie zupa z chlebem kosztowała 30 gr.

W r. 1933 opłata za całodzienne utrzymanie została obniżona dla marynarzy do 1,80 zł., dla oficerów 2,30 zł. Cena pojedyńczego dania wynosiła 50 gr.

W okresie sprawozdawczym wydano ogółem 11 875 posiłków, w tem śniadań i kolacyj marynarskich 5961, oficerskich 982, obiadów marynarskich 1575, oficerskich 151. Zup 2991. Z tej ilości posiłków wydano na kredyt 5865, w tem śniadań i kolacyj marynarskich 1724, oficerskich —283. Obiadów marynarskich 242, oficerskich 151. Zup z chlebem — 2865. Oprócz tego pewną ilość posiłków wydano bezpłatnie, a mianowicie śniadań i kolacyj 174 zup 87.

W czasie Swiąt Bożego Narodzenia 1932 r. wydano całodzienne utrzymanie świąteczne dla 60 ludzi. W ten sam sposób postąpiono w czasie Swiąt Wielkanocnych 1933 r. Te cyfry ilustrują działalność Domu Marynarza w Gdyni od 1-go sierpnia 1932 r. do 1-go kwietnia 1933 r.

Bibljoteka przy Domu Marynarza, zapoczątkowana przez hojny dar kpt. K. Rynckiego, posiada obecnie około 2000 tomów. Z nich 1439 jest oprawione i zakatalogowane, reszta z braku szafy nie była na 1-go kwietnia w obiegu. Bibljoteka cieszy się wielkiem powodzeniem i korzystają z niej bardzo chętnie nietylko lokatorzy Domu, lecz i marynarze z miasta i ze statków.

Takie garnięcie się marynarzy do oświaty nasuwało Komitetowi myśl o konieczności zwrócenia większej uwagi na pracę oświatową śród marynarzy i jej należyte zorganizowanie.

W porozumieniu z Komitetem Domu, Pośrednictwo Pracy wyznaczało ludzi z Domu Marynarza na dzienne roboty na

Wydział oficerski — Mesa

statkach PTTO według wyboru tego Towarzystwa, co dawało części lokatorów Domu pewny, aczkolwiek dorywczy zarobek. Co zaś się tyczy stałych posad na statkach, Biuro Pośrednictwa Pracy w Gdyni traktowało lokatorów Domu narówni z ogółem marynarzy. Tem się objaśnia, że przy wielkiej, stale wzrastającej ilości bezrobotnych marynarzy wielu marynarzy zamieszkiwało w Domu przez szereg miesięcy, często nie mając nawet nadziei uzyskania pracy na morzu.

Jak widać z załączonego bilansu na 1-go kwietnia 1933 r. na Domu Marynarza ciąży jeszcze znaczne długi związane z budową Domu. Gdy Komitet zebrał pewne sumy, pozwalające na zapoczątkowanie budowy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu obiecało brakujące sumy pokryć ze swego budżetu. Jednak ówczesna ciężka sytuacja finansowa Państwa przeszkodziła temu. Dom został wykończony dzięki ofiarności społeczeństwa oraz dzięki otrzymaniu na hipotekę (dotąd formalnie nie przeprowadzoną) pożyczki w wysokości 40.000.—zł. od Związku Obrony Kresów Zachodnich. Jednak na domu ciążyły na 1 IV. 33. długi przedsiębiorców za wykonane przez nich roboty w sumie 45.711.65 zł. Szukaliśmy źródeł pokrycia tych długów oraz sum na prowadzenie Domu, gdyż jest jasne, że Dom Mary-

narza w Gdyni, jako instytucja o charakterze społeczno-dobroczynnym, jak i wszystkie domy marynarza na świecie, nie może być samowystarczalnym. Komitet zwrócił się przeto w roku ubiegłym do maklerów gdyńskich z prośbą o pobieranie dobrowolnych opłat od przychodzących do Gdyni statków. Maklerzy chętnie na to zgodzili się. Jednak z natury rzeczy, nie wszystkie statki płaciły. Celem unormowania tej sprawy Komitet zwrócił się do M-stwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wprowadzenie opłat stałych, w wysokości ustalonej przez Departament Morski i pobieranych przez Urząd Morski w Gdyni, tak, jak to się robi w większości portów cudzoziemskich. Ministerstwo, rozumiejąc doniosłe znaczenie Domu Marynarza w Gdyni wydało odpowiednie zarządzenie, dzięki czemu Dom Marynarza w Gdyni uzyskał mniej więcej stałe źródło wpływów, zależne od ruchu statków w naszym porcie. Celem pobierania tych opłat od statków Urząd Morski zatrudnia u siebie na koszt Domu Marynarza jednego urzędnika.

Dom Marynarza w Gdyni posiada mniejwięcej wszystko co jest niezbędnem, nie dorównuje jednak domom marynarza innych Państw nad Bałtykiem. Jest jeszcze szereg braków, które, mamy nadzieję zostaną usunięte przy pomocy społecznej.

Oddział Gdyński Ligi Morskiej i Kolonjalnej wystąpił do zarządu głównego Ligi w Warszawie z wnioskiem o stworzenie specjalnego funduszu pomocy marynarzom, z którego pomiędzy innemi mogłyby być wydawane pożyczki, względnie wsparcia bezrobotnym marynarzom na ich pobyt i wyżywienie w Domu Marynarza, co by między innemi ulżyło Komitetowi pod względam kredytowania marynarzy, oraz doraźnej pomocy najbardziej potrzebującym. Jednak ten wniosek nie znalazł narazie oddźwięku, zaś kredytowanie marynarzy przez Dom Marynarza, ze zwględu na istnienie poważnych zobowiązań, staje się coraz trudniejszem.

Mamy nadzieję, że istnienie źródeł stałego dochodu w postaci opłat od statków da możność stopniowego pokrycia długów, a gdy to nastąpi, można będzie przystąpić do dalszych ulepszeń, względnie do dalszej rozbudowy Domu, o ile ku temu zajdzie potrzeba,— dążąc do tego, aby każdy przybywający do Gdyni marynarz mógł tu znaleźć namiastkę swego ogniska domowego — jak anglicy nazywają "home", co by dało mu możność godziwego spędzenia wolnego czasu, w przytulnej i przyjaznej atmosferze i gdzie w razie potrzeby on mógłby za dostępną cenę znaleźć dach nad głową oraz wyżywienie na okres oczekiwania statku.

Gospodarzem Domu był w okresie sprawozdawczym zasłużony Kapitan K. Ryncki, którego wieloletnie doświadczenie

znacznie przyczyniło się do postawienia Domu na należytym poziomie przy tych nikłych środkach, jakiemi rozporządzał Komitet.

Zarząd Komitetu Domu Marynarza składał się w okresie sprawozdawczym:

z pp. J. Rummla, prezesa Komitetu, inż. Szaniawskiego, inż. S. Łęgowskiego, dyr. M. Bergera, skarbnika, Kom. K. Jacynicza - zastępcy Prezesa, dyr. L. Czermińskiego z Warszawy (LMK), M. Korzeniowskiego (ZOKZ) z Poznania, dyr. A. Cieńciały oraz redaktora H. Tetzlaffa.

BILANS BRUTTO

Domu Marynarza

za rok 1932/33

	OBROTY		SALDO	
	WINIEN	MA	WINIEN	MA
Kasa	20.191,85	20.167,75	24,10	
Banki	14.609,08	23.230,16		8.621,08
Inwentarz	11.158,02	1.900,12	9.257,90	
Budynki i dot. koszty budowy	287.065,35	5.953,15	281.112,20	
Zapasy	78,--		78, -	
Dłużnicy i wierzyciele	29.493,64	72.227,81		42.734,17
Pożyczki hipoteczne .		40.000,--		40.000, -
Majątek		200.043,60		200.043,60
Eksploatacja pokoi hotelowych . . .	6.039,55	12.565,35		6.525,80 487,57
Kantyna	10.641,41	11.128,98		
Koszty administracji domu	17.304,17	3.345,89	13.958,28	
Ofiary	200.141.72	213.729,25		13.587,53
Składki	4.622,65	4.622,65		
Amortyzacja . . .	7.569,27		7.569,27	
Rozrachunki między-okresowe . . .	60,96	60,96		
	608.975,67	608.975,67	311.999,75	311.999,75

BILANS

Domu Marynarza

za rok 1932/33

		AKTYWA	PASYWA
AKTYWA			
Nieruchomość	281.112,20		
Inwentarz	9.257,90		
Zapasy	78, –		
Kasa	24,10		
Banki	855,33		
Dłużnicy	3.962,02	295.289,55	
PASYWA			
Wierzyciele	46.696,19		
Banki	9.476,41		
Pożyczki hipoteczne	40.000, –		96.172,60
Majątek początkowy	200.043,60		
Niedobór w roku 1932/33	926,65		
Majątek czysty na dz. 31. III. 33.			199.116,95
		295.289,55	295.289,55
R-K STRAT I ZYSKÓW			
		STRATY	ZYSKI
WPŁYWY:			
Ofiary i składki	13.587,53		
Dochód z dzierżawy pokoi hotelowych	6.525,80		
Dochód z kantyny	487,57		20.600,90
WYDATKI:			
Koszty administracji domu	13.958,28		
Amortyzacja	7.569,27	21.527,55	
STRATA			926,65
		21.527,55	21.527,55

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI DOMU MARYNARZA W GDYNI

ZA OKRES OD 1. IV. 1933 ROKU DO 1. X. 1934 ROKU

Jesienią roku 1933, okazało się koniecznem przeprowadzenie w Domu Marynarza niezbędnej dezynfekcji i remontu. W związku z tem wypowiedziano mieszkanie wszystkim lokatorom, którzy 15 sierpnia wszyscy dom opuścili. Niezwłocznie po tem przystąpiono do remontu. Zostały wybielone sale, oddzielne pokoje i klatka schodowa; pomieszczenia ogólnego użytku jak to umywalnie, klozety itd. oraz ściany klatki schodowej do wysokości półtora metra zostały wymalowane olejno. Jednocześnie przeprowadzono ogólne porządki i wydezynfekowano gruntownie cały Dom.

Sala na pierwszem piętrze, która w ciągu pierwszego roku była używana jako sypialnia, została doprowadzona do jej pierwotnego przeznaczenia i w niej została urządzona świetlica dla marynarzy. Swietlica upiększona dużem popiersiem Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, mapami itd. przedstawia się zupełnie dobrze i odgrywała znaczną rolę w zimowem życiu bezrobotnych marynarzy. Z tej świetlicy korzystali nietylko lokatorzy Domu, lecz i bardzo znaczna ilość marynarzy zamieszkałych w mieście, którzy, nie mając gdzie spędzić czas, chronili się zwłaszcza w słotne i zimne dnie do ciepłej i jasnej świetlicy Domu Marynarza i spędzali tam czas w gawędach z kolegami, w grze w szachy, warcaby lub też korzystali z pism i książek czytelni Domu.

W drugiej połowie roku 1933 przystąpiono do zorganizowania pracy oświatowej. W związku z tem utworzono stanowisko stałego referenta oświatowego, mieszkającego w Domu. Pozatem pod kierownictwem inż. Gospodarowicza powstał warsztat, w którym lokatorzy Domu wyrabiali modele starych okrętów żaglowych. Takich modeli zrobiono dziesięć, z których jeden został ofiarowany Panu Ministrowi Handlu i Przemysłu Drowi F. Zarzyckiemu.

Pozatem zostały zorganizowane różne kursa, a mianowicie:

1) języka angielskiego, głównie dla stuardów linij zagranicznych. Kurs ten cieszył się wielkiem powodzeniem i przysporzył naszym linjom szereg pożytecznych pracowników.

2) Kursy dla marynarzy pokładowych z dziedziny nawigacji, uwzględniające sygnały mgłowe, światła latarni stałych i statków w ruchu, światła pozycyjne statków, sygnalizację zapomocą flag, świetlną itd. sygnały wzywające pomocy, ratowania ludzi przy pomocy łodzi, używanie aparatów rakietowych itd. naukę o mapach morskich na mapach angielskich i niemieckich jako najczęstszych w użyciu, komendy na ster w różnych językach itd. itd. Kursy prowadził p. S. Kubin. Zapisanych na kurs było 28.

3) Kursy dla załóg maszynowych, obejmujące obsługę i remont kotłów, maszyn parowych różnych systemów oraz okrętów motorowych spalinowych, przyczem największy nacisk kładziono na praktyczne ujęcie przed-

Wydawanie książek z bibljoteki

miotu. Po wykładach wywiązywała się zwykle dyskusja, głównie w dziedzinie remontu mechanizmów w czasie której lektor dawał odpowiednie wyjaśnienia. Te wyjaśnienia uświadamiały słuchaczy, jak wielkie straty pociąga za sobą niefachowa lub też niesumienna obsługa, co w konsekwencji może nawet spowodować unieruchomienie statków, które dzięki złej obsłudze mogą się nie rentować, a co prowadzi w dalszym ciągu do utraty zarobków ze strony załóg statków.—Kursy prowadził J. Cygler. Ilość słuchaczy wynosiła 30.

W zimie 1933/34 zamieszkiwało naogół znacznie mniej marynarzy, (przy znacznie większej płynności lokatorów) niż w roku ubiegłym. Za przyczynę tego uważają unieruchomienie szeregu statków Żeglugi Polskiej, co stworzyło wśród marynarzy wrażenie beznadziejności pod względem możliwości uzyskania zarobku na statkach, w związku z czem wielu marynarzy uważało za bezcelowe dalsze pozostawanie w Gdyni i wyjechało do innych dzielnic kraju.

W okresie sprawozdawczym t. j. od 1-go kwietnia 1933 r. do 1-go października 1934 r. przewinęło się przez Dom Marynarza ogółem 408 marynarzy, w tem 21 cudzoziemców, oraz 57 oficerów. W porównaniu z r. 1932/33 lokatorzy znacznie częściej się zmieniali. Zjawisko przebywania lokatorów w Domu w ciągu szeregu miesięcy, jak to było w roku ubiegłym ustało zupełnie.

Opłaty za mieszkanie pozostały w wysokości ustalonej w roku ubiegłym za wyjątkiem opłaty za mieszkanie w ciągu tylko jednej doby, która została zmniejszona ze zł. 1.25, pobieranych w roku ubiegłym, na zł. 1.—

W bieżącym okresie Dom Marynarza wyżywienia lokatorom nie kredytował, co znacznie wpłynęło na zmniejszenie zadłużenia. Dług marynarzy wynosił na 1 kwietnia 33 r. zł. 6.081,25, a w roku 1934 ogólny dług marynarzy z zaliczeniem jeszcze nie spłaconych długów z roku ubiegłego wynosił już tylko zł. 4.947,95. —

W związku z zaprzestaniem kredytowania marynarzy, co wytwarzało szereg trudności, rozpoczęto wyżywienie bezrobotnych marynarzy ze specjalnego funduszu, utworzonego z inicjatywy Klubu Kapitanów. Oprócz Klubu Kapitanów dopomogli do stworzenia tego funduszu Dyr. F. Kollat z Żeglugi Polskiej i kilka firm maklerskich. Z tego funduszu opłacano obiady nie tylko nie posiadających środków na wyżywienie lokatorów Domu Marynarzy, lecz i innych bezrobotnych marynarzy. Ogółem wydano od listopada 1933 do 1 kwietnia 1934 r.

Świetlica i czytelnia

t. j. przez zimę przeszło 4000 obiadów. W ciągu sezonu letniego obiadów bezpłatnych nie wydawano.

Pozatem w roku 1933/34 opłata za całkowite utrzymanie marynarza została obniżona z zł. 1,80 na zł. 1,65.

Ponieważ skonstatowano, że przedtem marynarze, zgłaszając się po zejściu ze statku do Domu i płacąc z góry za tydzień, resztę zarobionych pieniędzy wydawali i potem nie mieli możności opłacać w dalszym ciągu mieszkania i wyżywienia, zarząd Domu był zmuszonym żądać od lokatorów i uiszczenia zapłaty za miesiąc z góry. W wypadku gdy marynarz opuszcza Dom przed upływem miesiąca, pieniądze za niewykorzystany przez niego czas zwraca się.

Bibljoteka Domu Marynarza cieszyła się w dalszym ciągu wielkiem powodzeniem. W okresie, gdy Dom zatrudniał specjalnego referenta oświatowego prowadził on także zarząd bibljoteki. Niestety referent oświatowy nie wywiązał się należycie ze swych funkcyj. 260 tomów zaginęło i wogóle bibljoteka okazała się w nieporządku. Główną przyczyną tego było: 1) nieznajomość samych marynarzy i ich życia, 2) wypożyczanie książek ludziom nieznajomym, często nic z morzem nie mającym wspólnego.

Obecnie bibljoteka została sprawdzona, zrobiono nowy katalog, przyczem przyjęto zasadę, że książki mogą być dawane do czytania tylko lokatorom Domu Marynarza. Pożyczanie książek poza Dom Marynarza może być dopuszczane tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko pewnym i dobrze znanym Administracji Domu marynarzom. Na zakup nowych książek celem uzupełnienia bibljoteki, oraz na oprawę i konserwację książek, Zarząd Domu wyasygnował sumę 50 zł miesięcznie.

Z początkiem roku 1934 zaczęło się znowu silniej odczuwać plagę robactwa, przynoszonego przez lokatorów ze ze statków. Zmusiło to do ponownego przeprowadzenia gruntownej dezynfekcji, a zarazem i remontu Domu. Przed 15 sierpnia 1934 wypowiedziano mieszkanie wszystkim lokatorom i na tę datę Dom był opróżniony. Uszczelniono wszystkie okna, drzwi i otwory i Syndykat Emigracyjny przystąpił do dezynfekcji. Dezynfekcja została przeprowadzona t. zw. Ceylonem B. (cianek potasu).

Po dezynfekcji przystąpiono do remontu, wymalowano wszystkie pokoje i salę farbą klejową, podłogi zaś olejno. Dezynfekcja i remont kosztowały razem zł. 1.389,32.

Dnia 15 września wszystkie roboty zostały zakończone i Dom Marynarza znowu otworzył swe podwoje. W ciągu krótkiego czasu zgłosiło się 42 lokatorów.

Zarząd Domu składał się z tych samych osób co i w roku uprzednim. Dla bezpośredniego zarządzania sprawami Domu został wyłoniony ścisły Komitet w składzie kom. K. Jacynicza, inż. St. Łęgowskiego, inż. W. Szaniawskiego. Wszystkie sprawy finansowe prowadził Dyr. M. Berger. Kierownikiem Domu był p. kap. K. Ryncki.

Komitet Domu Marynarza w Gdyni został założony dnia 3 czerwca 1929 r. Kilka lat żmudnej pracy i walki z szeregiem trudności musiał Komitet poświęcić na zrealizowanie swej myśli. Bylibyśmy szczęśliwi, że nakoniec, po długich usiłowaniach i przy pomocy szeregu życzliwych osób udało się uruchomić Dom Marynarza dnia 1 sierpnia 1932 roku.

Wydaje się nam, że wyniki są dodatnie. W ciągu 2 lat istnienia Domu stosunki zostały unormowane. Sprawy finansowe są jasne i pod tym względem dzięki życzliwemu poparciu Domu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które wprowadziło specjalne opłaty od statków na rzecz Domu Marynarza w Gdyni, można uważać byt Domu za zabezpieczony, przyczem istnieje pewność wypłacenia wszystkich jeszcze ciążących na Domu długów budowlanych na 15. X. 34.— zł. 26.279.92. Pozatem

ciąży na Domu Marynarza pożyczka hipoteczna w wysokości zł. 40.000.— zaciągnięta na wykończenie budynku.— Dom Marynarza w Gdyni stał się niezawodnie ważnym czynnikiem w życiu marynarza, czy to polskiego, czy też obcego, pozbawionego czasowo pracy na okręcie, lub z tych lub innych przyczyn pozostałego na lądzie.

W ciężkim okresie kryzysu i powszechnego bezrobocia ulżyliśmy wielu marynarzom, którzy przy braku Domu byliby w stokroć trudniejszej sytuacji. Staraliśmy się dać możność marynarzom uzupełnić ich wiedzę fachową, co może dopomóc im w ich dalszej służbie.

Niestety Komitet nie miał możności zrealizować wszystkich swych zamierzeń między innemi pod względem rozwinięcia stałej akcji oświatowej oraz fizycznego rozwoju marynarzy. Należący do Domu plac, przewidziany dla zajęć sportowych, leży jeszcze odłogiem.

Przeprowadzenie tych wszystkich zamierzeń w życie jest ważnem, ze względu na konieczność zajęcia czasu lokatorów Domu, którzy mogą łatwo ulec demoralizacji, oraz ze względu na konieczność podniesienia ich poziomu fachowego, a jednocześnie utrzymania ich w dobrej formie fizycznej. Mamy

Jadalnia marynarzy

nadzieję, że i te problemy uda się stopniowo i racjonalnie zrealizować. Pozatem Dom Marynarza winien stać się ośrodkiem skupiającym nie tylko mieszkańców Domu, lecz i marynarzy zamieszkałych prywatnie, oraz marynarzy zatrudnionych na przebywających w Gdyni statkach w ich wolnym od zajęć służbowych czasie.

Komitet dziękuje serdecznie wszystkim, którzy w ten lub inny sposób przyczynili się do powstania i urządzenia w Gdyni Domu Marynarza tej niezbędnej instytucji w naszym porcie.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo usprawiedliwi te lub inne usterki możliwe w tak krótko istniejącej instytucji, powstałej w najcięższym okresie przesilenia i podtrzyma Komitet w jego dalszej pracy na pożytek marynarza polskiego.

BILANS BRUTTO

Domu Marynarza

za rok 1933/34

NAZWA RACHUNKU	OBROTY		SALDA	
	WINIEN	MA	WINIEN	MA
Kasa	31.957,04	31.260,08	696,96	
Banki	41.092,15	33.336,87	7.755,28	
Dłużnicy i wierzyciele	33.766,90	75.238,65		41.471,75
Wynajem pokoi . .	6.313,10	15.474,85		9.161,75
Kantyna	14.195,83	13.934,29	261,54	
Inwentarz	10.420,10	208,84	10.211,26	
Koszty administracyjne	22.591,08	539,10	22.051,98	
Ofiary dobrowolne .	55,	7.573,89		7.518,89
Składki portowe . .	559,55	33.099,05		32.539,50
Budowle	288.987,02	250,	288.737,02	
Pożyczki hipoteczne .		40.000,		40.000,00
Majątek czysty . .		199.116,95		199.116,95
Różne	172,80	78,00	94,80	
	450.110,57	450.110,57	329.808,84	329.808,84

BILANS

Domu Marynarza

za rok 1933/34

			AKTYWA	PASYWA
AKTYWA				
Kasa		696,96		
Banki		7.811.69		
Dłużnicy		4.239,90		
Nieruchomości		288.737,02		
Inwentarz		10.211,26		
Papiery wartościowe		94.80	311.791,63	
PASYWA				
Wierzyciele		45.711,65		
Banki		56,41		
Pożyczki		40.000, –		
Majątek czysty		199.116,95		
Nadwyżka		26.906,62		
				311.791,63
R-K STRAT I ZYSKÓW				
WPŁYWY				
Wynajem pokoi	9.161,75			
Ofiary dobrowolne	7.518,89			
Składki portowe	32.539,50	49.220,14		
WYDATKI				
Koszty administracyjne	22.051,98			
Kantyna	261,54			
Nadwyżka	26.906,62			
	49.220,14	49.220,14	311.791,63	311.791,63

Na podstawie przeprowadzonej rewizji bilansów i ksiąg „Domu Marynarza" za lata 1932/33 i 1933/34, Komisja Rewizyjna stwierdza niniejszem prawidłowość zapisów z przedłożonemi dowodami, oraz celowość poczynionych wydatków i wnosi o udzielenie Zarządowi „Domu Marynarza" ze strony Walnego Zebrania absolutorjum z dotychczasowej jego działalności.

Gdynia, dnia 20 listopada 1934.

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) W. TOKARSKI (—) Dr. W. ROSIŃSKI

DELEGAT URZĘDU MORSKIEGO:

(—) L. MISTAT

Biblioteka Główna UMK
300020843864